

Tomasz Jaworski
Uniwersytet Zielonogórski

SAKSONIA U BOKU FRANCJI NAPOLEOŃSKIEJ (1806-1813)

Podjęty tu problem nie doczekał się – jak dotychczas – wnikliwego opracowania. Poruszany był bowiem głównie okazjonalnie, np. przy omawianiu dziejów panowania lub polityki Fryderyka Augusta I¹. Dopiero ostatnio ukazało się popularne opracowanie dziejów Saksonii w czasach napoleońskich, przygotowane przez publicystę i dziennikarza Reinharda Delau². Natomiast jeżeli chodzi o najbardziej interesujące nas zagadnienie stosunków sasko-francuskich, to można tu jedynie wymienić opracowanie *Die Sachsen und Napoleon*³ czy artykuł Michaela Fröhlicha⁴. Sporo studiów doczekały się kwestie przemian gospodarczych⁵, społecznych⁶, narodowych⁷ w Saksonii, choć tu nie przebiegały one tak spektakularnie, jak np. w Prusach, które przeprowadziły wiele reform, zwanych później pruską drogą do kapitalizmu⁸.

Decydując się na podjęcie analizy sojuszu saksońsko-francuskiego w epoce napoleońskiej, zamierzałem poszukać odpowiedzi na pytanie: dlaczego Saksonia była tylko narzędziem w rękach genialnego Korsykanina? Na taki stan rzeczy wskazywały opinie wielu uczonych, m.in. jednego z najwybitniejszych polskich historyków, znawcy dziejów saskich, Józefa A. Gierowskiego. „Polityka zewnętrzna znalazła się w rękę Fryderyka Augusta – pisze on, analizując sytuację w Księstwie Warszawskim –

¹ Zob. R. Gross, *Die Wettiner*, Stuttgart 2007, 208-231; F. Kracke, *Friedrich August III. Sachsens volkstümlichster König. Ein Bild seines Lebens und seiner Zeit*, München 1964; J. Staszewski, *Wettynowie*, Olsztyn 2005, s. 247-260; J. Willaume, *Fryderyk August jako książę warszawski (1807-1815)*, Poznań 1939. Tu będę korzystał i cytował z nowszego wydania: J. Willaume, *Fryderyk August jako książę warszawski (1807-1815)*, Oświęcim 2013. W tej ostatniej pozycji interesujący nas problem został dość wnikliwie potraktowany.

² R. Delau, *Brüder, es brennt, es brennt... Napoleonzeit in Sachsen*, Dresden 2012.

³ R. Töppel, *Die Sachsen und Napoleon. Ein Stimmungsbild 1806-1813*, Drezno 2008.

⁴ M. Fröhlich, *Sachsen in der napoleonischen Ära*, [w:] *Waterloo – 18. Juni 1815. Geschichte einer europäischen Schlacht*, red. J.J. Schmid, Bonn 2008, s. 143-183.

⁵ R. Forberger, *Die industrielle Revolution in Sachsen 1800-1861*, Stuttgart 1999.

⁶ G. Schmidt, *Die Staatsreform in Sachsen in der ersten Hälfte des 19. Jahrhunderts*, Weimar 1966.

⁷ P. Rühlmann, *Die öffentliche Meinung in Sachsen während der Jahre 1806-1812*, Gotha 1902; B. Piotrowski, *Rządy niemieckie Saksonii i Prus a ruch narodowo-kulturalny Serbów łużyckich 1815-1919*, Poznań 1971.

⁸ D. Wojnarski, *Powszechna historia gospodarcza*, Warszawa 2004, s. 12.

oddanego w pełni Napoleonowi⁹. Jeszcze dosadniej wypowiedział się w tej kwestii Przemysław Wiszewski, historyk młodego pokolenia. „Powołany [Fryderyk August – T.J.] – wyrokuję wspomniany badacz – na tron łaską cesarską, traktował Księstwo jako cenny, ale kłopotliwy nabytek. Bał się je utracić, ale nie wiedział, jak w nim rządzić”¹⁰. Wobec takich opinii, trudno zrozumieć i ocenić znaczenie Księstwa Warszawskiego w dziejach Polski. Spróbujmy zatem jeszcze raz dokładnie przeanalizować te trzy zależności: Francja – Saksonia, Fryderyk August – Księstwo Warszawskie i wreszcie rola tego ostatniego w dziejach Polski.

Ponieważ rola Francji napoleońskiej w Europie została już wielokrotnie oceniona, to kwestii tej nie będę analizował. Przyjmuję tu tylko założenie, że epoka ta tworzyła „Korzenie nowoczesnej Europy”¹¹, czyli upowszechniła na całym kontynencie hasła rewolucji francuskiej: „wolność, równość i braterstwo”. Oczywiście, w różnym stopniu w poszczególnych krajach, bo ich rozwój historyczny, społeczny, gospodarczy i kulturalny nie był jednakowy. Uwaga ta odnosi się też do sytuacji wewnątrz poszczególnych państw, co możemy obserwować nie tylko w Polsce, ale i w Niemczech. Będzie to miało istotny wpływ na gotowość i determinację w przeprowadzaniu reform.

Interesująca nas Saksonia u progu epoki napoleońskiej znajdowała się w dość trudnym położeniu geopolitycznym. Jej dwaj sąsiedzi – wielkie państwa niemieckie Austria i Prusy – kierowały swoje zainteresowania w zupełnie różnych kierunkach: Austria na południe, a Prusy na wschód. Saksonia należąca do państw średniej wielkości musiała manewrować pomiędzy interesami tych dwóch krajów. Natomiast jej atutami, z którymi musieli się liczyć sąsiedzi, były: duża gęstość zaludnienia, rozwinięty przemysł i handel, oraz wielkie ośrodki miejskie, takie jak Lipsk i Drezno¹².

Nie oznacza to wcale, że sytuacja wewnętrzna Saksonii w tym czasie była dobra, szczególnie z powodu złożonej struktury społecznej oraz niezbyt zwartego terytorium. Szczególnie trudne warunki panowały na wsi, gdzie pojawiły się pierwsze sygnały niepokoju społecznych. Ale nie była to jakaś nadzwyczajna sytuacja, bo przypomnę tylko, że położenie chłopów w państwach niemieckich było zróżnicowane.

⁹ J.A. Gierowski, *Historia Polski 1505-1864*, cz. 2, Warszawa 1978, s. 190.

¹⁰ S. Rosik, P. Wiszewski, *Poczet polskich królów i książąt. Od Jana Olbrachta do królów zaborowych*, Wrocław 2005, s. 380.

¹¹ *Cywilizacje Wschodu (XVII-XIX wiek). Od wielkich rewolucji do restauracji*, red. L. Serafini, „Historia powszechna”, t. 14, Warszawa 2007, s. 585.

¹² M. Wawrykowa, *Między Pierwszą a Drugą Rzeszą*, Warszawa 1972, s. 6.

Liczba mieszkańców:

	Saksonia	Francja	Rosja	Polska
1755 –	1 686 908	24 600 000		12 000 000
1763 –	1 635 000		19-23 000 000	
1772 –	1 632 660			
1780 –	1 843 260			
1795 –	1 925 695			
1798 –	1 962 790			
1799 –	1 980 790		39 000 000	9 000 000
1802 –	1 997 508	29 361 000		
1805 –	2 010 000 ¹³	29 648 000 ¹⁴ .		

W Prusach stosunki prawno-osobowe chłopów były silnie uzależnione od wielkofolwarczej gospodarki junkierstwa i szlachty. W Badenii, Wittemberdze i Bawarii chłopci korzystali z prawa dziedzicznego posiadania opartego na rencie pieniężnej. Na północy użytkowanie czasowe zostało przekształcone w dziedziczne, z zastosowaniem renty pieniężnej. W części północno-zachodniej u wybrzeży Morza Północnego szczególny charakter zaś miało tzw. wolne chłopstwo, zwłaszcza na terenach Fryzji wschodniej. Natomiast w Saksonii, Hanowerze i innych państwach Niemiec środkowych oprócz pieniężnej stosowana była jeszcze renta naturalna i praca pańszczyźniana¹⁵.

Ze względu na wydarzenia rewolucyjne we Francji walka o wolność osobistą chłopów w Saksonii obejmowała coraz szersze kręgi, o czym świadczy masowe i zorganizowane powstanie, zdławione przez wielotysięczne oddziały wojskowe. W związku z tym powstaniem Johann Gottlieb Fichte pisał, że podjęte przez rząd środki „to tylko paliatywy, które nie powstrzymają przyszłego wybuchu ze zdwojoną siłą”¹⁶. Fichte, który sam był synem chłopskim, znajdował się pod ogromnym wpływem rewolucji francuskiej i brał pod uwagę jej oddziaływanie na kraje niemieckie. Dlatego Prusy, chcąc pozyskać sobie społeczeństwo do programu reform, zaczęły przede wszystkim od rozwiązywania tzw. sprawy chłopskiej¹⁷, czyli ich uwłaszczenie drogą odgórnych aktów prawnych¹⁸.

¹³ G. Hassel, *Statistischer Umriss der sämtlichen europäischen Staaten*, Teil 2, Braunschweig 1805, s. 23.

¹⁴ Zob. Nagły wzrost demograficzny w: *Historia powszechna*, t. 13: *Wiek XVII – wiek oświecenia*, Kraków 2007, s. 410-434.

¹⁵ M. Wawrykowa, *Między pierwszą...*, s. 7-10.

¹⁶ *Ibidem*, s. 14.

¹⁷ Zdecydowanym zwolennikiem tych reform był Albrecht Thaer (1752-1828), autor m.in. *Einleitung zur Kenntnis der englischen Landwirthschaft*, t. 3, 1798-1804, który propagował liberalną ekonomię i atakował nierentowną patriarchalną gospodarkę.

¹⁸ Już 9 października 1807 r. uchwalono edykt, który zniósł poddaństwo osobiste, wprowadził wolność osobistą chłopów i czeladzi. Zob. S. Salmonowicz, *Prusy. Dzieje państwa i społeczeństwa*, Poznań 1987, s. 309.

O tych przemianach zdecydowały jednak głównie wypadki polityczne na arenie europejskiej, wydarzenia rewolucyjne we Francji (1789-1799), a przede wszystkim aresztowanie 21 czerwca 1791 roku króla Francji Ludwika XVI i jego żony Marii Antoniny, doprowadziły bowiem do poważnych zmian nie tylko w polityce wewnętrznej, ale i zagranicznej wielu państw. Jeżeli chodzi o interesującą nas Saksonię, to początkowo elektor Fryderyk August III, a także jego ministrowie i doradcy w stosunku do Francji prowadzili politykę neutralności na korzyść dynastii Bourbonów. Czego dowodzą negocjacje toczone od 25 do 27 sierpnia 1791 roku, w których Saksonia była jeszcze bezstronnym gospodarzem¹⁹. W owym spotkaniu – oprócz gospodarza Fryderyka Augusta III – uczestniczyli cesarz Leopold II, Fryderyk Wilhelm II Pruski i kilku książąt burbońskich. Zebrani w Pillnitz zastanawiali się nad postępowaniem przeciw rewolucyjnej Francji. W wydanym oświadczeniu opowiedzieli się za pełnym przywróceniem monarchii we Francji i gotowi byli użyć w tym celu także argumentów wojskowych.

Sama Saksonia nie przystąpiła do sojuszu prusko-austriackiego, zawartego 7 lutego 1792 roku, którego celem była wspomniana obrona praw Bourbonów do tronu. Nie wypowiedziała również wojny Francji w kwietniu tego samego roku, kiedy ta wypowiedziała wojnę Austrii. Natomiast po stronie Austrii stanęły Prusy, które 6 lipca 1792 roku rozpoczęły wojnę z Francją²⁰. Ostrożność Saksonii wynikała z kilku powodów, a jednym z nich było to, iż równocześnie rozstrzygały się losy Polski, co mogło też zdecydować o przyszłości Saksonii. Elektor Fryderyk August III odrzucił zatem ofiarowaną mu dwa razy przez polski sejm polską koronę królewską. Pierwszy raz w 1771 roku, a drugi raz właśnie w 1791 roku, kiedy koronę ofiarowano jemu, a następnie jego córce – Marii Augusty²¹. Nie chciał bowiem znowu dostać się z własnej woli w polityczne szpony Prus, Rosji, Francji i Austrii, choć to stawało się coraz bardziej nieuniknione, ponieważ – z jednej strony – Saksonia dążyła do utrzymania dobrych stosunków z Francją, a z drugiej strony – musiała lawirować – jako przedstawiciel dynastii sprawującej kiedyś władzę w Polsce – między Austrią, Prusami i Rosją.

Należy pamiętać, że rewolucyjna, a zatem zdecydowanie różna od tradycyjnych, feudalnych, armia francuska z dużym powodzeniem przeprowadzała w tym czasie operacje militarne na obszarze Rzeszy i osiągnęła Moguncję, zajęła również Frankfurt nad Menem. O jej sile oddziaływania, nie tylko militarnego, ale i propagandowego, niech świadczy sytuacja właśnie w owej Moguncji, gdzie nastroje rewolucyjne podgrzewał

¹⁹ J. Willaume, *Fryderyk August jako książę warszawski (1807-1815)*, Oświęcim 2013, s. 36; G. Michon, *Le rôle de la presse en 1791-1792. La déclaration de Pillnitz et la guerre*, Paris 1941; K.O. von Aretin, *Vom Deutschen Reich zum Deutschen Bund*, Göttingen 1993, s. 24.

²⁰ M. Wawrykowa, *Dzieje Niemiec 1789-1871*, Warszawa 1980, s. 16-17.

²¹ Rosja nawet planowała wydanie jej za wnuka Katarzyny II – księcia Konstantego.

Georg Forster²², polityk i historyk, zwolennik zmian zachodzących w Europie. Zmian tych natomiast obawiali się konserwatyści, którzy później oskarżą G. Forstera o zdradę interesów niemieckich. Podobnie jak i Habsburgowie, którzy postanowili zmobilizować sejm Rzeszy do wojny przeciw Francji. Dzięki temu 23 listopada 1792 roku zapadła uchwała o przygotowaniu militarnym i do potrojenia wyznaczonych dotąd kontyngentów wojska na rzecz wspólnej obrony.

W powodzenie tej inicjatywy Habsburgów i podjętej przez stany Rzeszy uwierzyła także Saksonia, stąd jej udział w tym przedsięwzięciu. Już 19 października 1792 roku przystąpiła ona do wojny i wystawiła pod dowództwem generałem Antona F. Lindta²³ korpus składający się z 6 tys. ludzi, wyposażony w 3 tys. koni i dziesięć dział. Był on częścią armii Rzeszy, która skupiła się najpierw nad obaleniem mogunckiej republiki, pierwszego republikańskiego ustroju państwowego na niemieckiej ziemi, zajętej 21 października 1792 roku przez Francuzów²⁴. Saksonia brała udział w zdobywaniu miasta 23 lipca 1793 roku, a także w bitwie pod Kaiserslautern w lipcu 1794 roku²⁵. Dalszy pozytywny bieg wypadków został zahamowany przez Prusy, które najpierw wyłączyły Austrię z udziału w II rozbiórce Polski, a następnie szykowały się do jej trzeciego podziału. Stąd też 5 lipca 1795 roku Prusy zawarły odrębny pokój z Francją w Bazylei. W taki sposób Saksonia została sama u boku Austrii i dalej musiały samotnie prowadzić działania bojowe, choć oba państwa czuły się oszukane przez Prusy, nie tylko w kwestii francuskiej, ale i polskiej²⁶.

Wkrótce Austria zrekompensuje sobie brak udziału w II rozbiórce Polski, przystępując do III rozbioru. Nie poprawi to jednak sytuacji Austrii, która została osamotniona w zmaganiach z Francją. Na domiar złego na czele armii francuskiej we Włoszech stanął w tym czasie Napoleon, który tam właśnie rozpoczął swój zwycięski pochód w 1796 roku, głównie w okolicach Doliny Padu²⁷. W rezultacie nastąpił rozpad I koalicji, a Austria oddała Francji Belgię, a także uznała przynależność do Francji Nadrenii, a Republika Wenecka została podzielona między Francję i Austrię.

²² Pochodził spod Gdańska, gdzie podobno nauczył się języka polskiego i trochę rosyjskiego. Wybitny badacz, profesor Uniwersytetu w Wilnie, podróżnik, uczestniczył w podróży Jamesa Cooka i członek Royal Academii. Niektórzy badacze wątpią w te przechwałki. Zob. G. Rhode, *Mainz und der europäische Osten*, [w:] *Miscellanea Moguntina, Vorträge der Mainzer Universitätswoche vom 13. bis 20. Mai 1962*, Wiesbaden 1964, s. 65.

²³ Anton Franz Hermann von Lindt (1730, Frankfurt nad Menem – 1805, Drezno): 1784 Generalny Inspektor Piechoty, 1786 r. szef Infanterie-Regiments. Od 1799 r. generał piechoty.

²⁴ P. Schneider, *Mainzer Republik und Französische Revolution*, Mainz 1991; M.M. Wagner, *Georg Forster versus Adam Philippe Custine – Zwei Revolutionäre in der Mainzer Republik?*, München 2008.

²⁵ J. Snopkiewicz, *Armia saska 1763-1815*, cz. 1, Zabrze 2008, s. 10-13.

²⁶ T. Cegielski, Ł. Kądziela, *Rozbiory Polski 1772-1793-1795*, Warszawa 1990; M.G. Müller, *Die Teilungen Polens 1772, 1793, 1795*, München 1984, s. 43-45.

²⁷ „Imię jego w 1796 roku po raz pierwszy zabrzmiało nad Europą – pisze Eugeniusz Tarle, (*Napoleon*, Kraków 1991, s. 30) – i od tego czasu nie schodziło już z historycznej sceny świata”.

Ostatecznie Austria ratowała się zawieszeniem broni, czego rezultatem był kongres pokojowy w Rastatt w 1798 roku. Saksonia przestraszyła się rezultatami tego kongresu i zadeklarowała wówczas publicznie, jako jedno z nielicznych państw Rzeszy, że nie dąży do żadnych zysków terytorialnych. Politycy sascy wierzyli wówczas naiwnie, że ich polityczna deklaracja będzie miała jakiegokolwiek znaczenie w czasach powszechnych aneksji, zaborów i zwykłych grabieży terytorialnych.

Przed Saksonią stanął jeszcze jeden problem, Francji bowiem poważnie zaczęła zagrażać Rosja, która brała udział we wszystkich rozbiorach Polski i decydowała o układzie sił w Europie, a zatem i o przyszłości dworu drezdeńskiego. Rosja zaangażowała się w II koalicję antyfrancuską (1798-1802). A po zwycięstwie Aleksandra Wasiljewicza Suworowa (1729-1800) w bitwie pod Novi 15 sierpnia 1799 roku obawiano się, że Rosjanie wkroczą do Francji²⁸. W takich to okolicznościach, a dokładniej po zamachu 9 listopada 1799 roku (18 brumaire'a roku VIII), pojawiła się dość ciekawa propozycja Rogera Ducosa (1747-1816), a opracowana przez Jana Aleksandra Yvesa Bonneau'a (1739-1805), która już wówczas postulowała – jak pisze Szymon Askenazy – „zahamowania Rosji, uchYLENIA GROŹBY ROSYJSKIEJ dla Francji i całej Europy”²⁹. Sygnał ten płynący z roku 1799 jest bardzo symptomatyczny, bo w znacznym stopniu dotyczy Polski. Otóż ową barierą oddzielającą Rosję od Europy miała być odbudowana (*rétablissement partiel*) Polska, składająca się z III zaboru pruskiego

z Warszawą (i obszarami na północ od niej – T.J.) aż do Warty, obydwie Galicje i bliżej nie określony podolsko-litewski odłam trzeciego zaboru rosyjskiego. Odzyskana w tych granicach część Polski, pod elektorem Fryderykiem Augustem jako monarchą konstytucyjnym, przy Ustawie majowej³⁰, stanowiłby z Saksonią „jedno zjednoczone na zawsze państwo”, połączone terytorialnie pasem ziemi na Śląsku, scedowanym w tym celu przez Prusy, które natomiast otrzymałoby odszkodowanie z pogranicznych dzielnic Saksonii. Wreszcie, całe państwo sasko-polskie nabyłoby nietykalnej poręki międzynarodowej przez wcielenie w skład związkowy Rzeszy niemieckiej³¹.

Taka koncepcja legnie u podstaw tworzonego później Księstwa Warszawskiego, a zatem jego losy zależały od tego, czy uda się odsunąć Rosję od kreowania polityki europejskiej.

Krótkotrwała przerwa, spowodowana wyprawą w maju 1798 roku Napoleona do Egiptu, dała Austrii chwilowe sukcesy, zmuszając Francuzów do wycofania się za Ren, ale nie umocniły one sytuacji koalicji antyfrancuskiej. Napoleon szybko powrócił

²⁸ A.Z. Manfred, *Napoleon Bonaparte*, cz. 1, Warszawa 1986, s. 249.

²⁹ S. Askenazy, *Napoleon a Polska*, Warszawa 1994, s. 503.

³⁰ Chodzi tu zapewne o Konstytucję 3 Maja, która miała być podstawą ustroju tego tworu państwowego, czyli Polski i Saksonii. Propozycja ta nie miała żadnych szans powodzenia, gdyż opierała się nie na realnej ocenie sytuacji, a jej celem było rozbudzanie nadziei Polaków. Na temat stosunku Saksonii do ówczesnych polskich propozycji pisze H. Kocój, *Elektor saski Fryderyk August III wobec Konstytucji 3 maja*, Kraków 1999.

³¹ S. Askenazy, *op. cit.*, s. 503.

z Egiptu do Francji, gdzie zagrożona została władza Dyrektoriatu, co następnie wykorzystał, by przeprowadzić zamach stanu i ogłosić się Pierwszym Konsulem. Mało aktywna postawa sił lądowych Wielkiej Brytanii spowodowała wreszcie wycofanie się Rosjan, co doprowadziło do kolejnej klęski osamotnionej Austrii. To nie był tylko koniec drugiej wojny koalicyjnej przeciw Francji, który doprowadził do pokoju w Luneville 9 lutego 1801 roku, ale też koniec Rzeszy, bo zmuszona do neutralności Austria nie mogła praktycznie przewodzić państwom niemieckim, a ostateczne decyzje w tej sprawie były już tylko kwestią czasu³². Na rozbiórach Polski skorzystały Prusy, Rosja i Austria, co przyniosło nowy podział sfer wpływów w Europie, ale tylko do czasu pojawienia się Napoleona, który postanowił zmienić ten stan rzeczy³³. Klęska Austrii otworzyła nowy etap rywalizacji między Rosją, Anglią i Francją Napoleona. Państwa te musiały na początku rozwiązać kwestię spadku po Austrii na obszarach Rzeszy. W wyniku negocjacji między Napoleonem a Anglią otworzyła się też droga do realizacji postanowień pokojowych w Niemczech. Wyłoniono wówczas Reichsdeputation, który składał się z przedstawicieli pięciu elektorów: mogunckiego, saskiego, brandenburskiego, bawarskiego i czeskiego, czyli cesarskiego, oraz książąt: niderlandzkiego, heskiego i mistrza Zakonu Niemieckiego³⁴. Po konsultacjach z carem Aleksandrem I podjęta została przez Reichstag 25 kwietnia 1803 roku uchwała, która znosiła dotychczasowy podział i kształt większej części państw Rzeszy, przede wszystkim duchownych. Prowadziło to do nowego podziału ziem niemieckich. Dzięki temu z mapy zniknęło 112 państw, a prawie 3 mln ludzi obdarzono nowymi władzami państwowymi. Najbardziej zyskały na tych zmianach Prusy, Wirtembergia i Badenia. Po tym akcie musiało dojść do ostatecznego rozwiązania Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego³⁵.

Oczywiście, Franciszek II zdawał sobie dobrze sprawę z przemian, jakie następowały, a kiedy jeszcze Napoleon Bonaparte przyjął tytuł cesarza Francuzów, to szybko koronował się na cesarza Austrii jako Franciszek I. Przez jakiś czas był zatem Franciszkiem I i Franciszkiem II, ale utworzenie przez Napoleona Związku Reńskiego w 1806 roku, do którego weszło 16 państw niemieckich, z wyjątkiem Prus i Austrii, zamykało ten rozdział historii Niemiec³⁶. W tej sytuacji nie pozostało nic innego, jak pożegnać się z koroną cesarską – 6 sierpnia 1806 roku przestał być Franciszkiem II.

³² M. Hackner, *Der Friede von Lunéville – zum 200. Jahrestag des ersten Schritts zum Untergang des Heiligen Römischen Reichs Deutscher Nation*, „Juristische Arbeitsblätter” 2001, 33, s. 813-820.

³³ Jego marzenia nie dotyczyły tylko Europy, ale też Indii, o których myślał w czasie wyprawy do Egiptu, a także teraz, kiedy dążył do zawarcia sojuszu z Rosją, czy w czasie wyprawy w 1812 r., by tylko osłabić światową pozycję Anglii. Zob. E. Tarle, *op. cit.*, s. 118-119.

³⁴ M. Wawrykowa, *Dzieje Niemiec...*, s. 40.

³⁵ I. Knecht, *Der Reichsdeputationshauptschluß vom 25. Februar 1803. Rechtmässigkeit, Rechtswirksamkeit und verfassungsgeschichtliche Bedeutung*, Berlin 2007.

³⁶ E. Liebmann, *Das Alte Reich und der napoleonische Rheinbund*, [w:] *Handbuch der europäischen Verfassungsgeschichte. Institutionen und Rechtspraxis im gesellschaftlichen Wandel*, Bd. 1: *Um 1800*, red. P. Brandt, M. Kirsch, A. Schlegelmilch, Bonn 2006, s. 640-683.

Saksonia, co podkreślają badacze jej dziejów, wierzyła w pomyślne przywrócenie dawnego porządku, nawet po owym Reichsdeputationshauptschluss³⁷, który kończył istnienie starego cesarstwa i po założeniu nowego cesarstwa austriackiego w 1804 roku, a także po przystąpieniu Austrii do przymierza angielsko-rosyjskiego przeciw Napoleonowi. Nie zmąciło też tej wiary przejście na stronę Napoleona państw południowoniemieckich czy wreszcie bitwa pod Austerlitz³⁸. Kiedy nawet pojawiły się w Saksonii jakieś przebliski zwątpienia w zbawczą rolę Rzeszy, Austrii czy Habsburgów, to szukała ona oparcia w Prusach.

Prusy w wojnie Napoleona z Austrią zachowały neutralność, natomiast Bawaria wspólnie z Wirtembergią, Badenią i Hesją – Darmstadt odgrywały rolę sojuszników Francji w walce z III koalicją antyfrancuską, zawiązaną 9 grudnia 1805 roku. Król Prus liczył, że wzmocni się kosztem przyłączenia Hanoweru, ale Napoleon nie tylko nie poszedł w tej sprawie na ugodę, ale jeszcze stworzył Związek Reński, choć obiecywał Fryderykowi Wilhelmowi koronę cesarską konfederacji północnogermańskiej. Ale kiedy Anglia poinformowała go, że Napoleon proponuje jej Hanower w zamian za pokój, to oszukane Prusy zażądały 1 października 1806 roku wycofania armii francuskiej za linię Renu. Ponieważ Napoleon skoncentrował swoje wojska w Bawarii, to 2 października wojska pruskie ruszyły przez Saksonię w tamtym kierunku. Saksonia została zmuszona w taki sposób (inne rozwiązanie groziło wojną z Prusami) do ponownego wystąpienia przeciwko napoleońskiej Francji w październiku 1806 roku na polach bitwy pod Jeną i Auerstedt. Ale było to jednak ostatnie ogniwo ciągłego poszukiwania najlepszego miejsca w tej burzliwej europejskiej przestrzeni. Jedno z ostatnich, bo tam armia prusko-saska, składająca się ze 101-102 tys. pruskich i 16-22 tys. saskich żołnierzy, została 14 października rozgromiona w dwóch bitwach przez armię francuską, liczącą około 117-123 tys. ludzi³⁹. To dopiero ta klęska, zadana przez Napoleona, zmusiła Saksonię do porzucenia dotychczasowej polityki.

Kolejną konsekwencją klęski pod Jeną i Auerstedt było obsadzenie przez wojska francuskie i Związku Reńskiego elektoratu Saksonii między 15 a 24 października

³⁷ R. Gross, *Geschichte Sachsens*, Leipzig 2001, s. 181.

³⁸ R. Bielecki, *Austerlitz 1805*, „Historyczne bitwy”, Warszawa 1993; D. Uhlří, *Die Dreikaiserschlacht: Austerlitz 1805*, Brünn 2005.

³⁹ U każdego z badaczy dziejów Saksonii mamy różne dane, np. R. Gross, (*Geschichte Sachsens*, s. 181) podaje, że armia francuska liczyła 195 tys., a pruska 180 tys., wśród których było 22 tys. saskich żołnierzy. Natomiast Hellmut Kretzschmar (R. Kötzschke H. Kretzschmar, *Sächsische Geschichte*, Würzburg 2002, s. 300), że pod Jeną walczyło 27 tys. Prusaków i 16 tys. Sasów. O tych problemach z liczbą żołnierzy zob.: E. von Höpfner, *Wojna lat 1806-1807*, t. 1, Oświęcim 2013, s. 233-291; G. Fesser, *Jena und Auerstedt. Der preussisch-französische Krieg von 1806/07*, Jena 1996. Należy podkreślić, że w bitwie pod Jeną 56 (90)-tys. armia Napoleona rozbiła doszczętnie 38-tys. armię księcia Fryderyka Ludwika Hohenlohe, a ok. 12 tys. Prusaków poległo lub zostało rannych, a przeszło 15 tys. dostało się do francuskiej niewoli. W bitwie pod Auerstedt marszałek francuski Louis Nicolas Davout z 27 tys. żołnierzy rozgromił główne siły pruskie z 50-63 tysięcy ludzi.

1806 roku. Do tego doszło zjawienie się 25 października w Dreźnie 10 tys. Bawarczyków. Ale na tym się nie skończyło upokarzanie Saksonii, co zapowiadał dekret Napoleona z 23 października 1806 roku, którym ustanowiono francuską organizację administracji w elektoracie⁴⁰.

Równocześnie władze saskie przeprowadziły częściową reformę, która zakładała podział kraju na cztery okręgi, których wielkość i stan były jednak bardzo zróżnicowane. Do tego nie wszystkie obszary zostały objęte reformą, bo wprowadzie przeprowadzono ją na terytorium państwa saskiego na lewym brzegu Łaby, ale reforma nie sięgnęła już niektórych hrabstw, np. Henneberg w Lesie Turyńskim, nie mówiąc już nawet o Łużycach, które usytuowane są po drugiej stronie rzeki. Do pierwszego okręgu zaliczono powiaty: turyński, Vogtlantu i Neustadt (*an der Orla*), jak również biskupstwa Naumburg – Zeitz i Merseburg, księstwo Querfurt, hrabstwa Mansfeld i Stolberg. Na główny ośrodek administracyjny wyznaczono Naumburg. Drugim okręgiem został Lipsk ze swoim obwodem. Trzeci tworzył obwód elektorski z Wittenbergią na czele jako centrum administracyjnym. Dreźnie wyznaczono na administracyjną siedzibę czwartego okręgu, który obejmował powiaty miśnieński i Rudaw. Głównym celem – jak można się domyślać – było usprawnienie poczynań fiskalnych i dlatego podjęto takie, a nie inne działania⁴¹. Widać to było wyraźnie w sposobie administrowania. Okręgi były zarządzane każdorazowo przez francuskich intendentów, z generalnym intendentem na czele, który był usytuowany w cesarskiej kwaterze głównej. Zadaniem tak stworzonego systemu było systematyczne ściąganie podatków wojennych, konfiskata wszystkich elektorskich dochodów skarbowych, jak również kontrola obrotu wszystkich angielskich towarów.

Oprócz nich byli jeszcze intendenci we wszystkich innych sprawach finansowych. Na ich czele stał generał Pierre-Jacques Orillard de Villemanzy (1751-1830)⁴², rezydujący w Lipsku, który łączył funkcje głównego dyrektora podatków wojennych, generalnego administratora finansów i generalnego administratora krajów między Renem i Łabą. Zarówno Inspektor, jak również intendenci w czterech okręgach rozporządzili wielką liczbą współpracowników. Do tego każdorazowo powoływano wojennych komisarzy z własnymi urzędnikami, np. do zaopatrzenia przechodzącego wojska, do utrzymania lazaretów i do kontrolowania magazynów rezerwowych armii⁴³. W tej sytuacji, choć nie było francuskiego zarządu, składającego się z wojskowych, to faktyczna władza należała do nich, bo ich garnizony funkcjonowały w największych miastach Saksonii, czyli w Naumburgu, Lipsku, Wittenberdze i Dreźnie, a także w Weissenfels i Merseburg.

⁴⁰ R. Delau, *Napoleonzeit in Sachsen...*, s. 23 i n.

⁴¹ *Ibidem*; R. Gross, *Geschichte Sachsens*, s. 181.

⁴² *Ibidem*, s. 182.

⁴³ *Ibidem*.

O skuteczności okupacyjnego systemu francuskiego Saksonia mogła się przekonać już kilka dni po bitwie pod Jeną i Auerstedt, kiedy to Napoleon ustalał wysokość kontrybucji dla Francji. Została bowiem zobowiązana zapłacić, jeszcze w roku 1806, w trzech ratach ponad 25 mln franków, co odpowiadało ponad 7 mln talarów⁴⁴. Może ta suma nie byłaby tak groźna, gdyby nie zarządzenie z 21 listopada 1806 roku wydane w Berlinie o blokadzie kontynentalnej, które zmuszało także Saksonię do bojkotu angielskich towarów, co znacznie osłabiało nie tylko konkurencyjność na rynku saskim, ale w dużym stopniu spowodowało jego paraliż. Jeżeli do tego uświadomimy sobie, że znaczna część dochodów z produkcji przemysłowej w manufakturach, rzemiośle, handlu i rolnictwie przeznaczona była w pierwszej kolejności na spłatę należności podatkowych i kontrybucyjnych, a także ponoszenia innych ciężarów wojennych w latach między 1806 i 1812, to możemy sobie wyobrazić, ile kosztowało Saksonię przejście na stronę Napoleona.

Saksonia na początku XIX wieku nie była krajem nowoczesnym, co wynikało z braku kontynuacji wcześniejszych reform, które wymuszone zostały przez straty spowodowane wojną 7-letnią, ale później przestały już swoją rolę. Wprawdzie dalej przy władzy byli dawni reformatorzy, ale najlepsze lata mieli już za sobą. Kierujący polityką zewnętrzną i wewnętrzną do października 1806 roku Johann Adolf Looss miał już 75 lat. Wprawdzie pod wpływem nalegań Napoleona musiał się wycofać, ale miejsce jego zajął nie dużo młodszy Ferdinand Wilhelm August Karl Graf Bose, który miał 53 lata. Udało się mu przygotować traktat pokojowy z Napoleonem, ale to wszystko czego dokonał, bo już we wrześniu 1806 roku zmarł. Jego następcą został Friedrich von Pilsach⁴⁵, który od lutego 1806 roku był saskim posłem w Paryżu. Sprawami wewnętrznymi zajmował się od 1804 roku Georg Wilhelm Graf Hopffgarten⁴⁶, ale w 1809 roku zastąpił go ostatecznie hrabia Camillo Marcolini, też nie młody, bo już 70-letni. Z dworem saskim związany był od 1752 roku, jeszcze jako paź, a następnie został jednym z najbardziej zaufanych współpracowników elektora Fryderyka Augusta III. W takim składzie nadzorowali oni podległy im aparat administracyjny w okresie obsadzenia od 1806 roku Saksonii przez wojsko francuskie. Łatwo się domyślać, że nie mogli oni cieszyć się uznaniem młodego, dynamicznego i pełnego nowatorskich

⁴⁴ *Ibidem*. Natomiast J. Willaume (*Fryderyk August jako...*, s. 47) pisze, że „znizono kontyngent wojska (saskiego) z 20 000 na 6000, ustalając w zamian indemnizację za resztę żołnierzy na 25 milionów”.

⁴⁵ Ur. 1774 r., a zm. w 1853 r., ciekawa postać, zwolennik Księstwa Warszawskiego, szczerzy przeciwnik Prus. Po bitwie pod Lipskiem najpierw udał się do Londynu, a następnie w służbie Austrii, a głównie Meternicha.

⁴⁶ Też niemłody (1740-1813). Pochodził ze starej i znanej w Turynii rodziny szlacheckiej. Jego ojcem był Friedrich Abraham von Hopffgarten z Mülverstedt (1702-1774); matką była Ernestine Luise Freiin Knigge (1705-1768).

pomysłów Napoleona, podobnie jak i przysłanego przez niego francuskiego zarządu nadzorczego⁴⁷.

Jednak to właśnie oni i w takich okolicznościach prowadzili rozmowy pokojowe, zakończone umową w Poznaniu, podpisaną 11 grudnia 1806 roku. W myśl jej postanowień Saksonia przystąpiła do Związku Reńskiego, ale za cenę otrzymania od Napoleona statusu królestwa. A Elektor Fryderyk August III został teraz królem Fryderykiem Augustem I. Wprawdzie Saksonia musiała zrezygnować ze swoich ziem między Erfurtem i Eichsfeld na korzyść planowanego królestwa Westfalii, ale jako odszkodowanie dostała obwód Cottbus, który był enklawą pruską w saskich Dolnych Łużycach. Do tego jeszcze na podstawie ustaleń pokojowych w Tylży w 1807 roku królewska dynastia wettyńska została obdarzona Sekundogenitur w postaci utworzonego przez Napoleona Księstwa Warszawskiego.

Za panowania Augusta II i Augusta III taki zwrot, czyli uzyskanie obwodu Cottbus, był celem polityki saskiej, stąd szlachta i część mieszczaństwa dała się wciągnąć w nurt francuskiej strategii. Szybko jednak postawa społeczeństwa saskiego wobec Napoleona zaczęła się zmieniać⁴⁸. Po początkowym uwielbieniu pojawił się ostrożny, a nawet zdystansowany stosunek do jego polityki mocarstwowej. Natomiast pozytywnie przyjmowano reformy intelektualne, społeczne i gospodarcze, które były w dużym stopniu rezultatami rewolucji francuskiej. Jednak szybko i to straciło swój blask, szczególnie po wprowadzeniu francuskich kontrybucji i pojawieniu się wojskowej okupacji. To upokarzające fakty osładzały saskim przedsiębiorcom zyski czerpane z blokady kontynentalnej. W tej właśnie sytuacji wewnętrznej, jak również dzięki temu, że Saksonia przystąpiła do Związku Reńskiego, co w sumie uratowało ją przed katastrofą polityczną, która dotknęła Prusy, należy upatrywać przyczyn braku daleko sięgających reform społecznych i politycznych. W rezultacie Saksonia zatrzyma się w rozwoju politycznym na dobrych kilkanaście lat i straci na znaczeniu wśród innych większych i średnich państw niemieckich⁴⁹.

Narodowy opór wobec Napoleona skoncentrował się głównie w Prusach. Zdawano sobie tam sprawę z tego, że obrona narodu musi zacząć się od wewnętrznej odnowy

⁴⁷ Dowodzi to, że od 1806 r. reformy nie posunęły się zbyt daleko do przodu. „Prace słyły bardzo powoli, przełom przyniosło dopiero – pisze J. Snopkiewicz, *Armia saska...*, cz. 1, s. 87 – umieszczenie w 1809 roku na czele wojsk marszałka Bernadotte’a, który nie oglądając się na Sasów, stworzył swój własny system dowodzenia na wzór francuski”.

⁴⁸ *Die Herrscher Sachsens. Markgrafen, Kurfürsten, Könige 1089-1918*, wyd. Frank – Lothar Krol, München 2007, s. 216; H.U. Wehler, *Modernizacja, nacjonalizm, społeczeństwa*, Warszawa 2001, s. 331-332.

⁴⁹ Inaczej było w gospodarce, gdzie – jak pisze Hans-Ulrich Wehler (*Modernizacja, nacjonalizm...*, s. 247): „Ten nieoczekiwany akt protekcjonizmu (chodzi o dekret Napoleona zakazujący importu wszelkich towarów angielskich) – niczym cieplarniany klimat – przyspieszył mechanizację (przemysłu saskiego) w ciągu 6 lat. W 1812 r. istniało już 108 zakładów z 256 tys. wrzecion”.

państwa. Nowy rząd pod kierownictwem barona von Steina wprowadził wiele reform. Najważniejsza z nich to reforma rolna (edykt październikowy z 1807 r. i regulacyjny z 1811 r.), reforma wojskowa, reforma statutu miejskiego z 1808 roku, a także ustawy z 1810 i 1811 roku o wprowadzeniu wolności przemysłu i wiele innych regulacji⁵⁰. Reformy te przyczyniły się do postępu gospodarczego w Prusach i wzrostu świadomości narodowej⁵¹. Trudno się dziwić, bo reformy te kończyły okres desakralizacji państwa, o co walczone przez tak długi okres, a Prusy stawały się nowoczesnym państwem, które w ciągu najbliższych 30 lat będą się rozwijać w światową potęgę gospodarczą.

Kiedy w Prusach przygotowywano i przeprowadzano poważne zmiany polityczne i gospodarcze, Saksonia przeżywała najtrudniejsze lata. Podobnie było na Łużycach i pograniczu śląsko-łużyckim, gdzie w latach 1806-1809 odbywały się ciągłe przemarsze wojsk francuskich. Nie oznacza to oczywiście, że nie było w Saksonii dążeń do reform. Szczególnie jeżeli chodzi o kwestie dotyczące prawa państwowego, reform terytorium państwa, formy ustroju, jednolitego przedstawicielstwa stanowego, wprowadzenia kompetentnych ministerstw czy wydzielenia systemu sprawiedliwości. Tylko między latami 1808-1815 pojawiło się około 43 propozycji daleko sięgających reform, niektóre z nich wyraźnie były inspirowane francuską myślą, ale sporo było też takich, które sięgały do pruskich wzorów⁵².

Tu trzeba podkreślić, że Saksonia, a przede wszystkim Lipsk, posiadały długą, bo sięgającą XVI wieku, tradycję nowoczesnej myśli społecznej, politycznej i gospodarczej. Główną słabością saskich elit społeczno-politycznych było ich szlachecko-arystokratyczne obciążenie, które do lat 30. XIX wieku będzie spowalniało dynamikę przemian w Saksonii⁵³. Do najważniejszych decydentów, a także doradców Fryderyka Augusta III, a następnie pierwszego króla saskiego, należeli: posiadający szlacheckie korzenie Peter Karl Wilhelm Hohenthal (1754-1825), Julius Wilhelm Oppell (1766-1832), Christian Gotthelf Gutschmid (1721-1798), Aleksander Karl Hermann Braun (1807-1868) i Johann Heinrich Gottlob Justi (1717-1771). Natomiast mieszczańskie pochodzenie reprezentowali: Maximilian Günther (1787-1861), Cölestin August Just (1750-1822), Andreas August Hering (1764-1824) i Maximilian Karl Grävell (1781-1860). Ale pojawiła się też nowa grupa reformatorów, jak Moritz Haubold

⁵⁰ Hans-Ulrich Wehler, *Deutsche Gesellschaftsgeschichte. Erster Band. Vom Feudalismus des alten Reiches bis zur defensiven Modernisierung der Reformära. 1700-1815*, München 1987.

⁵¹ *Ibidem*, s. 38.

⁵² R. Gross, *Geschichte Sachsens*, s. 183.

⁵³ Natomiast w Prusach do władzy dochodzi grupa nowych ludzi, jak syn chłopski Gerhard Johann David von Scharnhorst (1755-1813), nobilitowany dopiero w 1804 r., który nie tylko wprowadził w Prusach obowiązkową służbę wojskową, bez względu na stan społeczny, ale w kwestii stopni wojskowych zniesie przywileje szlacheckie na rzecz umiejętności. Uczniem G. von Scharnhorst był Carl Philipp Gottlieb von Clausewitz (1780-1831), wybitny teoretyk wojny. Zob. C. Clark, *Prusy. Powstanie i upadek 1600-1947*, Warszawa 2009, s. 295-298.

Schönberg (1770-1860), Hans Georg Carlowitz (1772-1840) albo Friedrich Christian Ludwig Senfft von Pilsach (1774-1853), mająca już nie tylko przyjacielskie kontakty z przedstawicielami niemieckiego klasycyzmu i romantyzmu, ale myśląca o potrzebie istotnych zmian w polityce zewnętrznej i wewnętrznej Saksonii. Mimo pewnej przychylności elektora i zabiegów niektórych ministerstw nie udało się przeprowadzić zasadniczych zmian konstytucyjnych, nie mówiąc już o społecznych i gospodarczych czy politycznych.

Nie zabiegał również zbytnio o takie zmiany Napoleon, który od pokoju poznańskiego z grudnia 1806 zainteresowany był tylko udziałem królestwa Saksonii w dalszych wyprawach wojennych. Najbardziej upokarzający i komplikujący sytuację Saksonii w przyszłości był udział w walce przeciw Prusom i Rosji, kiedy to w ramach związku reńskiego musiała wystawić już w lutym 1807 roku kontyngent wojskowy⁵⁴. Podobnie było w 1809 roku, kiedy wzięła udział w wyprawie przeciw wieloletniemu swojemu sojusznikowi – Austrii, co było związane z wojną Austrii z Księstwem Warszawskim⁵⁵. Niezręczność tej sytuacji polegała na tym, że król Saksonii był jednocześnie księciem warszawskim. Wojna z Austrią mogła być frustracją nie tylko ze względu na to, że Austria przez wieki wspierała Saksonię, ale i ze względu na przyszłość: 21-22 maja 1809 roku wojska austriackie zaatakowały w bitwie pod Asper Francuzów, a Napoleon nie był w stanie odeprzeć natarcia. Austriacy stracili 24 tys. żołnierzy, a Francuzi 30 tys. i musieli się wycofać. „Dzięki temu zrywowi Austriaków – twierdzi Maria Wawrykowa – w niemieckiej opinii publicznej prysnął mit o niezwyciężoności Napoleona”⁵⁶. Od tego momentu Saksonia zaczęła wątpić, czy po dobrej stronie przyszło jej walczyć.

Jak bardzo powoli takie przekonanie zaczynało torować sobie drogę, świadczy słabe zainteresowanie społeczne dwoma dywersjami antynapoleońskimi na terenie Saksonii. Najpierw Ferdynand Wilhelm Braunschweig Öls, który utracił swoje ziemie na rzecz Królestwa Westfalii, uderzył na Saksonię z Czech. Jego „czarny oddział” zajął nawet Drezno i Lipsk, ale pozbawiony wsparcia armii austriackiej i pomocy Sasów musiał wycofać się aż do Anglii, gdzie został przekształcony w tzw. Legion Niemiecki⁵⁷.

Podobny los spotkał wystąpienie buntownika Ferdynanda von Schilla⁵⁸, który wprawdzie urodził się w Wilmsdorf koło Drezna, lecz służył w armii pruskiej. Co ciekawe, miał on korzenie czesko-polskie, choć wówczas jego rodzina była już dość

⁵⁴ J. Snopkiewicz, *Armia saska...*, cz. 1, s. 22.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 26; M. Ochman, *Sasi pod Raszynem*, „Militaria i Fakty” 2000, nr 5-6, s. 46-52.

⁵⁶ M. Wawrykowa, *Dzieje Niemiec*, s. 128.

⁵⁷ F. Lindau, *Erinnerungen eines Soldaten aus den Feldzügen der Königlich-deutschen Legion. Ein Bürger Hameln erzählt aus der Zeit 1806-1815*, Nideggen 2006.

⁵⁸ Ferdinand Baptista von Schill (ur. 1776 r. w Bannewitz, zm. 1809 r. w Stralsundzie) – pruski oficer, uczestnik wojen napoleońskich, bohater narodowy Prus i Niemiec.

mocno zniemczona. Pruski ruch oporu coraz bardziej niepokoił Napoleona, który nie myślał o ustępstwach na rzecz poszczególnych narodów, a o integracji Europy pod skrzydłami Francji, na wzór Rzeszy Karola Wielkiego⁵⁹. W ówczesnych warunkach powrót do starych idei nie miał już szans powodzenia, ponieważ w ramach tego ogólnego postępu, który propagowała rewolucja francuska i sam Napoleon, każdy naród myślał o rozwiązywaniu swoich problemów.

Przykładem tego może być wojna na Półwyspie Iberyjskim (1807-1814), w której Portugalia i Hiszpania dążyły do wyzwolenia narodowego spod okupacji Francji. W odpowiedzi na powstanie hiszpańskie utworzona została V koalicja antyfrancuska, w skład której weszły Wielka Brytania, Irlandia i Austria. Działania koalicji wspierali zwolennicy wojny z Napoleonem w Prusach, którzy organizowali na tyłach armii francuskiej akcje zbrojne i powstanie. Właśnie w jednej z takich akcji uczestniczył Ferdynand von Schill, który wyprowadził swoją załogę z Kołobrzegu i ruszył w kierunku Magdeburga, gdzie miał udzielić pomocy innemu pruskiemu oficerowi Friedrichowi von Katte⁶⁰. Kiedy zjawił się wczesnym przedpołudniem 1 maja pod Wittenbergą, zażądał oddania miasta bez walki, w którym od 24 kwietnia były umieszczone znaczne zapasy wojenne i główna kasa z kilkoma milionami talarów. Dowódca fortecy odrzucał żądania, ale zgodził się na przejście mostem nad Łabą, jak również na przenocowanie w Pratau. Dalsze sukcesy Schilla były niemożliwe, ponieważ zmuszony do walki z siłami francuskimi został pobity i wycofał się z 1300 żołnierzami do twierdzy Stralsund. Tam zginął 31 maja 1809 roku podczas zdobywania miasta przez żołnierzy holenderskich i duńskich, walczących pod francuskim dowództwem.

Mimo tych zabiegów, wystąpień i działań nie doszło do powszechnego powstania ludowego w Prusach, ale też i w Saksonii, choć i tak – patrząc na to realistycznie – nie miały one jakichkolwiek szans. Dopiero w następnych latach studencki ruch zapoczątkował rozpowszechnienie nastrojów antynapoleońskich. Brali w nim również udział sascy ochotnicy, których wielu znalazło się w korpusie Adolfa Lützowa (1782-1834)⁶¹, walczącego przeciw wojskom napoleońskim⁶². Wśród nich warto wymienić

⁵⁹ A. Manfred, *Napoleon Bonaparte*, cz. II, Warszawa 1986, s. 463.

⁶⁰ Bernhard von Poten, Katte, Friedrich von, [w:] *Allgemeine Deutsche Biographie*, Historische Kommission bei der Bayerischen Akademie der Wissenschaften, Bd. 51, München 1906, s. 72-73. U M. Wawrykowej, *Dzieje Niemiec*, s. 126 i w indeksie jest ewidentna pomyłka, gdyż interesujący nas Katte miał na imię Friedrich, a jego wuj – Karl.

⁶¹ Warto wspomnieć, że barwy umundurowania tego korpusu, czyli kolory czarno-czerwono-żółty, pozostały później niemieckimi barwami narodowymi. Zob. M. Wawrykowa, *Dzieje Niemiec*, s. 139.

⁶² G. Wiechmann, *Das Lützowsche Freikorps 1813/14*, „Militärgeschichte” 2002, Heft 1; zob. też: T. Kulak, *Historia Wrocławia*, t. 2: *Od twierdzy fryderycjańskiej do twierdzy hitlerowskiej*, Wrocław 2001, s. 122.

„pieśniarza wojny wyzwolenczej” Teodora Körnera⁶³, syna drezdeńskiego radcy apelacyjnego Christiana Gottfrieda Körnera.

Natomiast władze Saksonii dość poważnie potraktowały wspomniane przygotowania do powstania antynapoleońskiego, wczesnym latem 1809 roku wydano rozkaz uzbrojenia mieszczan, a we wrześniu formowano gwardię obywatelską⁶⁴. Przeprowadzono również daleko sięgającą reorganizację saskiej armii, ale było to związane z już przygotowywaną wyprawą wojskową Napoleona na Rosję. W jej ramach Sasi zostali zobowiązani do wystawienia 7 Korpusu, liczącego ponad 21 tys. ludzi⁶⁵, a dowodzonego przez francuskiego generała Jean Louis Ebenezer Reynier, który pod koniec marca wyruszał z Dolnych Łużyc na wschód.

Jeżeli chodzi o udział armii saskiej w V koalicji, której najważniejszym elementem była wojna w 1809 roku przeciwko Austrii, to na dworze w Dreźnie pojawiła się opozycja, złożona z polityków i dowódców wojskowych, którzy opowiadali się za gruntownymi zmianami. Główne role odgrywali: generał broni Carl Christian Erdmann Edler von Le Coq (1767-1830) oraz generałowie Karol Wilhelm Ferdynand von Funck (1761-1828), Karl Friedrich Wilhelm von Gersdorff (1765-1829) i Johann Adolf von Thielmann (1765-1824) i pułkownik Friedrich von Langenau (1782-1840). Chodziło im o stworzenie nowoczesnej i dobrze zorganizowanej armii na wzór francuski⁶⁶. W tych dążeniach mieli oni za sojusznika Napoleona, który również nalegał, by król Saksonii Friedrich August zdecydował się na takie reformy.

Opierając się na francuskich przepisach piechoty z 1808 roku, a także na własnych doświadczeniach wojskowych z 1804 roku, opracowano na wiosnę 1810 roku nowe przepisy saskie. Można je podzielić na trzy grupy. Do pierwszej grupy można zaliczyć pozbawienie kapitanów odpowiedzialności za ekwipunek i umundurowanie swoich oddziałów, ponieważ teraz państwo przejęło troskę nad armią i jej stanem, nad odnowieniem kadry oficerskiej i podoficerskiej, a ich zatrudnianie i awans miały zależeć od wiedzy i umiejętności, a nie od doświadczenia. Do drugiej grupy należały zmiany w dowodzeniu – utworzono stałą kwaterę główną sztabu. Przyjęto stały podział armii na brygady, dywizje i regimenty. Przeprowadzono też zmiany w poborze do wojska, który teraz miał polegać na ogólnokrajowej rekrutacji przez komisje okręgowe, a nie na zaciągu ochotniczym rekrutów. Dalsze zmiany poszły w kierunku: redukcji personelu operacyjnego, na rzecz poprawy wojskowego systemu medycznego i zakazu stosowania

⁶³ Mieniącego się zaufanym przyjacielem Fryderyka Schillera. Zob. R. Gross, *Geschichte Sachsens*, s. 184.

⁶⁴ *Ibidem*.

⁶⁵ Z tej liczby tylko ok. tysiąca żołnierzy wróciło na wiosnę 1813 r. do swojej ojczyzny.

⁶⁶ W. Gülich, *Die Sächsische Armee zur Zeit Napoleons. Die Reorganisation von 1810*, 2, Beucha 2008.

kar cielesnych. Nowa administracja armii przyniosła całkowite zmiany warunków w zakresie żywności⁶⁷, odzieży i wyposażenia żołnierzy⁶⁸.

W trzeciej grupie znalazły się m.in. zmiany w wyposażeniu i szkoleniu żołnierzy, wprowadzono szybki marsz, czyli zamiast dotychczasowych 75 kroków wprowadzono 90 kroków na minutę, dokonano zmiany w umundurowaniu piechoty i kawalerii na model francuski i wprowadzono nowe karabiny, bagnety, szkolenia nowego typu walki, zastosowano kolumny z tyraliery zamiast starej, sztywnej formy taktyki liniowej, wprowadzono pierwsze regulaminy, m.in. w artylerii⁶⁹.

W wyniku przeprowadzonych reform Saksonię było stać na utrzymanie wojska liczącego ponad 30 tys., czyli 36 szwadronów kawalerii, o łącznej liczbie 6577 mężczyzn, 31 batalionów piechoty i brygady artylerii, w sumie 24 937 ludzi.

Trzeba dodać, że od początku roku 1810

zaczęły krążyć złowrogie wieści. Mówiono, że Napoleon zamierza bez wojny, drogą zwykłego dekretu unicestwić Prusy, już to dzieląc je pomiędzy cesarstwo francuskie i westfalskie królestwo Hieronima Bonapartego, już to wypędzając z nich dynastę Hohenzollernów i osadzić na tronie któregoś ze swych krewniaków czy marszałków. Gdy dziewiątego czerwca 1810 roku na zasadzie zwykłego dekretu Napoleon przyłączył Holandię, a następnie podzielił ją na dziewięć nowych departamentów cesarstwa francuskiego [...] ⁷⁰,

to wszyscy oczekiwali, że Prusy będą następne.

Również na terenie Księstwa Warszawskiego rozpoczęto przygotowania do „drugiej wojny polskiej”⁷¹, co miało rozbudzić na nowo nadzieje Polaków. Sukcesy odniesione w powstaniu antypruskim w Wielkopolsce, a następnie w wojnie z Austrią w 1809 roku natchnęły nowego ducha w narodzie, który od wieków nie odnosił takich sukcesów. Najpierw pojawiły się spekulacje dotyczące losów władcy, a potem Polaków⁷².

Napoleon nie był zachwycony królem saskim, który był mu potrzebny głównie do szachowania Prus. Fryderyk August I też nie wykazywał większej aktywności, stosunkowo też mało przebywał w Warszawie, stolicy swojego nowego księstwa. Nie mógł zatem wywierać zasadniczego wpływu na zachodzące zmiany, czy nawet na wykorzystanie otrzymanych możliwości teoretycznego sprawowania władzy. Dlatego „zasadnicze może być pytanie – postawione przez P. Wiszewskiego – czy kiedykolwiek sprawował ją naprawdę?”⁷³. Na tak postawione pytanie trudno udzielić jednoznacznej odpowiedzi, w istocie władza była w rękach Napoleona. Sprawował ją przez swoich

⁶⁷ D. Walz, *Sachsenland war abgebrannt*, 2. Auflage, Leipzig 1999, s. 4.

⁶⁸ R. Wohlfeil, *Vom Stehenden Heer des Absolutismus zur Allgemeinen Wehrpflicht (1789-1814)*, [w:] *Deutsche Militärgeschichte in sechs Bänden 1648-1939*, Bd. 2, red. M. Pawlak, München 1983.

⁶⁹ J. Snopkiewicz, *Armia saska 1763-1815*, cz. 2, Zabrze 2010, s. 4-5.

⁷⁰ E. Tarle, *op. cit.*, s. 279-280.

⁷¹ Tak Napoleon określił swoje zadanie w chwili przekraczania Niemna 22 czerwca 1812 r.

⁷² J. Pachoński, *Generał Jan Henryk Dąbrowski. 1755-1818*, Warszawa 1981, s. 410-415.

⁷³ S. Rosik, P. Wiszewski, *op. cit.*, s. 380.

rezydentów, ale w rzeczywistości realizowana była przez Polaków, którzy uczyli się jej od Sasów i Francuzów.

Pozostała jeszcze do rozważenia najbliższa przestrzeń władzy księcia warszawskiego, która wymagała znacznego zagospodarowania, gdyż w tym zakresie działo się sporo w środkowej Europie. Z jednej strony obietnice Polakom składał car Aleksander I, który na swojego ministra powołał nie byle kogo, tylko Adama Czartoryskiego. Z drugiej strony wspólnym wrogiem Prus była Saksonia i Polacy, którzy zabiegali o odbudowę swojej państwowości, co musiało odbyć się kosztem dawnych zaborców. W takiej sytuacji

Jako ewentualni kandydaci do tronu polskiego wchodzili w rachubę albo Murat, ówczesny król Neapolu, albo najmłodszy brat Napoleona, Hieronim, król Westfalii, utracjusz i hulaka, który na Polakach zrobił najgorsze wrażenie. Do korony polskiej pretendował także marszałek Davout, który żył się z krajem w czasie swego długiego pobytu w Księstwie⁷⁴. Sympatie polskie opowiadały się raczej za Eugeniuszem Beauharnais, wicekrólem Włoch. Im bardziej jednak zbliżała się wojna z Rosją, tym silniej w kołach rządowych Księstwa umacniała się opinia, która najchętniej widziałaby na tronie polskim samego Napoleona⁷⁵.

Te wszystkie rozważania nie miały nic wspólnego z rzeczywistością, która zmierzała w zupełnie innym kierunku, a chodziło tylko o koniunkturalne wykorzystanie połączenia ziem polskich w walce z Rosją.

Początkowo coraz bardziej zacieśniały się więzi między Warszawą i Paryżem z pominięciem Drezna, osiągając swoje apogeum wraz z powołaniem 28 czerwca 1812 roku Konfederacji Generalnej Narodowej. Fryderyk August zdawał sobie sprawę z narastających zagrożeń, dlatego musiał dokonać dość istotnych zmian w polityce zagranicznej, którą przekazał w ręce wspomnianego Friedricha Christiana Ludwiga Senffta von Pilsacha⁷⁶. Oczywiście, wyznaczenie musiało odbyć się za zgodą cesarza Napoleona. Trzeba jednak pamiętać, że Pilsach, jako arystokrata z dużymi tradycjami, od początku nie mógł być ślepym zwolennikiem Napoleona. Ten natomiast, zgodnie ze swoimi zasadami, popierał każdego, kto wówczas należał do szczerych przeciwników Prus. Ale hr. Senfft von Pilsach szedł dalej w swoich zamierzeniach, o czym zapewne też wiedział Fryderyk August, bo uważał, że sojusz z Napoleonem „prowadzi Saksonię do zguby, a oderwanie się od Francji może przywrócić pomyślność gospodarczą i przynieść pierwsze miejsce wśród państw Rzeszy”⁷⁷.

⁷⁴ J. Skowronek, *Książę Józef Poniatowski*, Wrocław–Łódź 1984, s. 139.

⁷⁵ B. Grochulska, *Księstwo Warszawskie*, Warszawa 1966, s. 189.

⁷⁶ Pochodził ze znanej od 1490 r. w Palatynacie, Hesji i Saksonii rodziny szlacheckiej. Po bitwie pod Lipskiem udał się do Londynu, by szukać sojuszników, którzy mogliby wybawić z niewoli króla, ale ten odrzucił jego usługi. Wówczas przeszedł na usługi cesarza Austrii, który mianował go Tajnym Radcą. W 1825 r. został austriackim ministrem w Turynie, w 1832 r. we Florencji, w 1836 r. w Hadze, od 1840 do 1847 r. w Monachium. Zmarł 1853 r. w Innsbrucku.

⁷⁷ J. Pachonński, *op. cit.*, Warszawa 1981, s. 411.

Odpowiadały one królowi Fryderykowi Augustowi, ponieważ był on także przeżony perspektywą hegemonii Prus w północnych Niemczech. To właśnie za radą Senffta król zdecydował się na współpracę z Austrią i udał się do Wiednia, by podpisać 23 kwietnia tajną konwencję.

Z bardziej radykalną propozycją zwrócił się Senfft do Polaków, by zawiązali z czasem organizację spiskową, która „planowała powstanie i zrzucenie kurateli napoleońskiej nad Księstwem”⁷⁸. Takie wystąpienie nie było zbyt realne, nie tylko ze względu na ciągle zmieniającą się konfigurację sił politycznych w Europie środkowej, ale także na układy społeczne w poszczególnych państwach, szczególnie w Księstwie.

Część jakobinów polskich, rozczarowanych do Napoleona – jak pisał Stefan Kieniewicz – zaczynała przychylić się ku orientacji na carat, a po niewielu latach miała przejść całkowicie na służbę reakcji. Inne lewicowe grupy dały się wciągnąć w rozmowy z saskim ministrem Senfftem na temat wspólnego wystąpienia przeciw Napoleonowi, podobno też szukały porozumienia z republikańskim podziemiem we Francji i Niemczech. Pomysły te, nieskrystalizowane, rozchwiały się z chwilą, gdy zaostrzenie stosunków pomiędzy Francją a Rosją pozostawiło znów sprawę polską na porządku dziennym⁷⁹.

W takiej sytuacji Polacy ponownie zawierzili geniuszowi Napoleona.

Kompromitujący powrót Wielkiej Armii francuskiej z wyprawy do Rosji w 1812 roku nie kończył jeszcze niechlubnego udziału Saksonii w wyprawie napoleońskiej, oprócz przemarszów, kwaterunków i rekwizycji, rozegrały się tu też dwie ważne bitwy, jedna pod Budziszynem (20-21 maja) oraz pod Reichenbach (22 maja)⁸⁰. Zanim do nich doszło, to 8 maja Napoleon, po odtworzeniu swojej „Wielkiej Armii”, stanął pod Dreznem i zajął miasto następnego dnia. W tym samym czasie armia pruska i rosyjska rozlokowały się pod Budziszynem. Powstała dogodna sytuacja zaatakowania frontalnego, co nastąpiło 20 maja o godzinie 12. Natomiast 12 sierpnia 1813 roku sprzymierzeńcy znowu pojawili się w Saksonii. Napoleon 7 października rozpoczął koncentrację swoich wojsk koło Lipska, gdzie pojawił się także król Fryderyk August I.

W kilka dni później, od 16 do 19 października 1813 roku, pod Lipskiem rozegrana została jedna z największych bitew czasów nowożytnych, zwana „bitwą narodów”, w której walczyło ponad pół miliona żołnierzy, stąd określana jest też jako pierwsza masowa bitwa. Wojsko saskie walczyło od 17 do 18 października pod dowództwem Napoleona, ale dość szybko duża ich część zaczęła przechodzić do sprzymierzeńców.

⁷⁸ W. Czaplinski, *Zarys dziejów Polski do roku 1864*, Kraków 1985, s. 422.

⁷⁹ S. Kieniewicz, *Historia Polski. 1795-1918*, Warszawa 1968, s. 46.

⁸⁰ Miejscowość ta znajduje się ok. 15 km na zachód od Zgorzelca. Zob. T. Rawski, *Wojna na Łużycach w 1813 roku*, „Zeszyty Łużyckie” 1994, nr 10, s. 52. Tam zapisana została nazwa Reichenboch, co jest oczywistą pomyłką.

A 19 października w czasie szturm Lipska król saski dostał się do niewoli i jako jeńiec wojenny 23 października został wywieziony do Berlina⁸¹.

Wskutek takiego obrotu spraw Saksonia na kongresie wiedeńskim występowała ze straconej pozycji. Dominowały na nim Prusy i Rosja. Tylko dzięki wsparciu ze strony Austrii, Francji i Anglii królowi saskiemu udało się ocalić połowę kraju. Szczególnie duże straty poniósł on na Łużycach. Na mocy postanowień kongresu wiedeńskiego Saksonia pozostała wprawdzie królestwem, ale musiała oddać Prusom Dolne Łużyce wraz z okręgiem cottbuskim oraz 2/3 Górnych Łużyc. Nowy podział administracyjny, który w następnych latach przeprowadziły Prusy, doprowadził do likwidacji pogranicza śląsko-łużyckiego⁸². Górne Łużyce podzielono na dwie części, a przejęty przez Prusy obszar wszedł w skład rejencji legnickiej, do której należały też powiaty Wojerecy i Różbork, a pozostała 1/3 wchodziła w skład państwa saskiego. Prusy stały się potęgą, choć na całkowite pokonanie Austrii musiały jeszcze poczekać do 1866 roku.

Kongres Wiedeński nie tylko zakończył okres panowania saskiego w Polsce, której losy w znacznym stopniu będą zależały już głównie od polityki Prus. Te natomiast nie były zainteresowane przemianami społecznymi i gospodarczymi w Polsce, w odróżnieniu od Saksonii. Prusy zbudowały swoją potęgę w znacznym stopniu na ograbieniu gospodarki saskiej i zaborach terytoriów polskich. Natomiast Saksonia, osamotniona wśród państw niemieckich, jako sojusznik Napoleona, sama musiała borykać się ze swoimi problemami. Pozostała wprawdzie królestwem, ale bez większych ambicji politycznych, dlatego całą swoją uwagę skupi na rozwoju wewnętrznym, choć nastąpi to dopiero po odejściu Fryderyka Augusta I.

Teraz należy odpowiedzieć na postawione na wstępie pytania: czy Saksonia była całkowicie podporządkowana Francji? W świetle przytoczonych faktów można przyjąć, że tak i nie. Albowiem do pewnego czasu rzeczywiście liczyła się tylko ze zdaniem Napoleona, ale gdzieś już od roku 1809 próbowała realizować własny plan. Inna sprawa, że nie miał on zbyt mocnych podstaw nawet częściowej realizacji. Można wręcz powiedzieć, że pozostał na etapie dobrych intencji.

Podsumowując ten etap związków polsko-saskich, w którym Saksonia występowała u boku Francji, należy podkreślić, że wywarł on znaczący wpływ na umocnienie się dążeń do unowocześniania obu społeczeństw. Wprawdzie nie udało się pełna ich modernizacja, ale Saksonia – mimo wszystko – wzmocniła się gospodarczo, a także ugruntowała swoją pozycję jako królestwo, choć doznała znacznych strat demograficz-

⁸¹ R. Gross, *Die Wettiner*, Stuttgart 2007, s. 226.

⁸² Kongres Wiedeński zdecydował, że Saksonii miała przekazać na rzecz Prus ok. 20 230 km² (60%) i ok. 1,8 mln (40%) ludności, a także część swojej armii, czyli 6807 żołnierzy. Saksonii pozostawiono 7968 żołnierzy. Zob. J. Snopkiewicz, *Armia saska...*, cz. 2, s. 42.

nych i terytorialnych. Natomiast utworzenie Księstwa Warszawskiego przypominało, że ustalenia traktatów rozbiorowych nie wykreśliły definitywnie „sprawy polskiej” z myślenia o przyszłości Europy. W jednym i drugim społeczeństwie na porządku dziennym stała kwestia „zacofania i wzrostu”⁸³. Oczywiście, w znacznym stopniu dotyczyła ona społeczeństwa polskiego, któremu już w 1800 roku zadano pytanie: czy Polacy mogą wybić się na niepodległość? Księstwo Warszawskie udzieliło na to pytanie odpowiedzi twierdzącej. W ciągu sześciu lat udało się zapoczątkować Polską Szkołę Prawa, utworzono samodzielne wojsko polskie, rozwinięto naukę i oświatę, pomyślnie kwitło życie kulturalne. Choć wiele tych zmian miało charakter połowiczny, gdyż opór społeczny był znaczny oraz nie wszyscy widzieli ich sens i znaczenie, to jednak dopiero przy pomocy współdziałania francusko-sasko-polskiego można było kontynuować reformy zapoczątkowane przez Sejm Wielki.

Tomasz Jaworski

SAXONY AT THE SIDE OF NAPOLEONNIC FRANCE (1806-1813)

Abstract

The period when Saxony appeared along with France, has had a significant impact on the strengthening of its endeavors to modernize both societies. Although full modernization process of them failed, Saxony – regardless of everything – economically strengthened and cemented its position as the Kingdom, even though it has suffered significant demographic and territorial losses, while the foundation of the Duchy of Warsaw emphasized that the decision of founding the favor dismantling treaties do not remove “Polish case” of thinking about the future of Europe. In both societies the issue of “backwardness and growth” was on the agenda. Of course, to a large range it was the Polish society, which in 1800 has been asked if the Poles can stand out on independency? Duchy of Warsaw has answered positively. Within a period of six years has managed to establish Polish Law School, created the independent Polish Army, developed science and education, cultural life bloomed successfully. Although many of those changes had a qualified success nature, because of the significant social resistance, as not everyone could recognize their meaning and importance, nevertheless only with the support of the France-Saxony-Poland association could continue reforms initiated by the lower house of the Polish Parliament (Sejm Wielki).

⁸³ B. Leśniadorski, *Rozmowy z przeszłością. Dziesięć wieków Polski*, Warszawa 1970, s. 292.